

# UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 691/18	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
<b>1. USTALENIE FAKTÓW</b>			
<b>1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.	R. S.	(Punkt I. wyroku) – w dniu 16 sierpnia 2018 r. na terenie Ośrodka (...)w miejscowości W., gm. R., okręgu (...), uderzył M. R. pięścią w twarz, wskutek czego pokrzywdzony doznał stłuczenia twarzy z ropiejącą raną	

		przedsionka jamy ustnej i odczynem zapalnym policzka lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 1 kk,	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>- W dniu 16 sierpnia 2018 r. zarówno oskarżony R. S., jak i pokrzywdzony M. R. spędzali wakacje ze swoimi rodzinami na terenie Ośrodka (...)w miejscowości W., gm. R., gdzie cumowali przy pomoście swoje łodzie w tamtejszym porcie, w celach noclegowych.</p> <p>- Pokrzywdzony M. R. w godzinach wieczornych hucznie biesiadował na terenie portu wspólnie z członkami swojej załogi, jak i z nowo zapoznanymi znajomymi, turystami z zacumowanych po sąsiedzku łodzi; Uczestnicy biesiady spożywali alkohol, bawili się, niewybrednie żartowali, używali wulgaryzmów, ale też śpiewali szanty i tańczyli. W okresie późniejszym, już w godzinach nocnych, zabawę przenieśli na pomost.</p> <p>- Sposób prowadzonej zabawy nie odpowiadał niektórym użytkownikom portu. Część</p>	<p>a. wyjaśnienia oskarżonego R. S.</p> <p>b. zeznania świadków: pokrzywdzonego M. R.</p> <p>c. L. R.</p> <p>d. A. W.</p> <p>e. D. S. (2)</p> <p>f. E. O.</p> <p>g. W. O.</p> <p>h. M. J.</p> <p>i. M. M.</p> <p>j. D. S. (1)</p> <p>k. Dokumentacja medyczna</p> <p>l. Dokumentacja medyczna</p> <p>m. Karta K.</p> <p>n. Dane ze zbioru PESEL</p> <p>o. Dane osobo – poznawcze</p> <p>p. Dokumentacja fotograficzna</p> <p>q. Szkic</p>	<p>k. 53 – 54, k. 101 – 101v., k. 108;</p> <p>k. 3, k. 102 – 102v., k. 156v.;</p> <p>k. 24 – 25, k. 103 – 104;</p> <p>k. 15v., k. 104 – 105;</p> <p>k. 21v. – 22, k. 105v. – 106v.;</p> <p>k. 31v., k. 106v. – 107v.;</p> <p>k. 107v. – 108;</p> <p>k. 39v. – 40, k. 119v. – 120;</p> <p>k. 36v., k. 120 – 120v.;</p> <p>k. 194v. – 195;</p> <p>k. 6;</p> <p>k. 11;</p> <p>k. 42, k. 90, k. 111, k. 180;</p> <p>k. 43 – 45;</p> <p>k. 52, k. 100v.;</p> <p>k. 97;</p> <p>k. 99;</p> <p>k. 126 – 128;</p> <p>k. 129 – 129v.;</p>	

<p>przebywających tam turystów odbierała zabawę pokrzywdzonego i jego współtowarzyszy jako zbyt głośną, zakłócającą ciszę nocną, przesadną i nachalną; Biesiadnicy wzbudzali u niektórych użytkowników portu obawy, strach ale powodowali też i ogólne poczucie zgorzienia.</p>	<p>r. Zapis z interwencji w notatniku służbowym</p>	<p>k. 130;</p>
<p>- Oskarżony R. S. w tym samym czasie przebywał na swojej łodzi z małoletnimi dziećmi i żoną, oraz będącymi w podeszłym wieku ciotką i wujem. Dzieci spały już pod pokładem, zaś starsi spędzali wspólny czas na górze pokładu: spożywając alkohol, rozmawiając i grając w brydża.</p>	<p>s. Postanowienie w sprawie PR Ds. (...).2019</p>	<p>k. 146;</p>
<p>- W pewnym momencie, już po godzinie 23.00 pokrzywdzony M. R., będący pod wyraźnym działaniem alkoholu, ruszył z częścią osób ze swojego otoczenia wzdłuż pomostu w formie tzw. „tanecznego wężyka”, próbując jednocześnie zaprosić do wspólnej zabawy ludzi z pozostałych cumujących w porcie łodzi. Mężczyzna był przy tym nachalny.</p>	<p>t. Zażalenie</p>	<p>k. 147;</p>
<p>- Pokrzywdzony M. R., pomimo wyraźnego sprzeciwu ze strony oskarżonego R. S. wszedł na jego łódź i wbrew wulgarnemu żądaniu oskarżonego (użył</p>	<p>u. Dokumentacja medyczna / zlecenie wyjazdu</p>	<p>k. 149 - 150;</p>
	<p>v. Informacja z Prokuratury Rejonowej w Pieszku</p>	<p>k. 153 – 154;</p>
	<p>w. Informacja z (...) wraz z dokumentacją medyczną</p>	<p>k. 155;</p>
	<p>x. Opinia lekarska prywatna i opinia uzupełniająca J. P.</p>	<p>k. 161;</p>
	<p>y. Faktura VAT</p>	<p>k. 17 – 18, k. 118v. – 119v.;</p>
	<p>z. Dokumentacja medyczna</p>	<p>k. 170 – 175;</p>
	<p>aa. Opinia lekarska biegłego sądowego K. Z. wraz z opinią ustną uzupełniająca</p>	
	<p>bb. Sprawozdanie sądowo – lekarskie wraz z opinią dr M. H. specjalisty medycyny sądowej</p>	

sformułowania („wypier....! ”), nie chciał jej opuścić. Pokrzywdzony próbował zaprosić do wspólnego tańca ciotkę oskarżonego E. O.. Kobieta była wówczas zmieszana i przestraszona.

- Oskarżony R. S. nie czekając na dalszy rozwój sytuacji zareagował gwałtownie. Daskoczył do pokrzywdzonego i uderzył M. R. pięścią w twarz. Pokrzywdzony upadł na pomost i chwilowo stracił przytomność.

- Współbiesiadnicy pokrzywdzonego udzielili mu pomocy i zabrali go do swojej łodzi.

- Bezpośrednio po tym zajściu w porcie doszło do zamieszania. Znajomi pokrzywdzonego, w tym córka M. R., mieli pretensje do oskarżonego o jego reakcję, w ich opinii nieadekwatną do sytuacji.

- Oskarżony R. S. przekonywał, że to zachowanie M. R. było niewłaściwe, a on tylko stanął w obronie swojej rodziny.

- Na miejsce zostały wezwane służby: pogotowie i (...).

- Następnego dnia pokrzywdzony M. R. poinformował oskarżonego, że sprawa znajdzie swój finał w sądzie. Słyszac to, niektóre osoby (np.

świadek D. S. (1) będące w porcie, wyraziły słowną dezaprobatę dla postawy pokrzywdzonego z poprzedniej nocy, oświadczając jednocześnie publicznie, że w sądzie będą świadczyły na jego niekorzyść, albowiem to zachowanie uczestników biesiady było niewłaściwe. W ich ocenie oskarżony bronił swojej rodziny.

- Po przeprowadzeniu szczegółowych badań okazało się, że wskutek uderzenia przez oskarżonego R. S., pokrzywdzony M. R. doznał stłuczenia twarzy z ropiejącą raną przedsonka jamy ustnej i odczynem zapalnym policzka lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 1 kk,

- Oskarżony R. S. w chwili orzekania miał 41 lat. Był żonaty i miał na swoim utrzymaniu dwoje dzieci. Posiadał wykształcenie wyższe – filozoficzne. Aktualnie prowadził gospodarstwo rolne i zarabiał z tego tytułu około 1.500 zł netto miesięcznie. Ponadto, posiadał majątek ruchomy i nieruchomy. Swój stan zdrowia określił jako dobry. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. Nie był dotychczas karany sądownie. W swoim

otoczeniu cieszył się pozytywną opinią, postrzegany był jako osoba spokojna.			
<b>1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.	R. S.	Punkt I wyroku.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>- Pokrzywdzony M. R. w inkryminowanym okresie w ogóle nie wszedł na łódź oskarżonego R. S., w świetle zeznań córki pokrzywdzonego L. R..</p> <p>- Wuj oskarżonego, a świadek w niniejszej sprawie W. O. nie widział przebiegu zdarzenia w inkryminowanym okresie.</p> <p>- Pokrzywdzony M. R. wszedł na łódź oskarżonego z zamiarem napaści fizycznej na inne osoby, a nie w celu zaproszenia do wspólnej zabawy, do tańca. W świetle wyjaśnień oskarżonego zaistniała potrzeba obrony siebie i rodziny przed agresywną napaścią ze strony M. R.. Oskarżony jedynie</p>	<p>a. częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. S.</p> <p>Zeznania świadków:</p> <p>b. częściowo L. R.</p> <p>c. częściowo W. O.</p> <p>d. Opinia prywatna, lekarska lekarza S. S. specjalisty chirurgii ogólnej</p>	<p>k. 53 – 54, k. 101 – 101v., k. 108;</p> <p>k. 103v.</p> <p>k. 64;</p> <p>k. 98;</p>	

<p>odepchnął pokrzywdzonego.</p> <p>- Obrażenia doznane wskutek zdarzenia przez pokrzywdzonego M. R. naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 2 kk, a nie powyżej dni siedmiu w rozumieniu 157 § 1 kk, w świetle załączonej przez oskarżonego do akt sprawy opinii prywatnej.</p>			
<p><b>2. OCena DOWODÓW</b></p>			
<p><b>2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt 1.1</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach uznania dowodu</p>	
<p>1.</p>	<p>Częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. S. (pkt a.) Zeznania świadków (pkt b – j) pozostałe, poza - osobowe źródła dowodowe (pkt k - z) Opinie biegłych (pkt aa - bb)</p>	<p>Wyjaśnienia oskarżonego częściowo zasługiwały na wiarę. Mężczyzna przyznał, że faktycznie doszło w inkryminowanym okresie do rękoczynów z pokrzywdzonym. Przyznał, że to on był sprawcą obrażeń u pokrzywdzonego. Podał zgodnie z ustaleniami końcowymi sądu, że to jednak pokrzywdzony w pewnym stopniu zaczął rodzinę oskarżonego, przebywającego wszakże na własnej łódce. Wyjaśnił również szczerze, że wcześniej towarzystwo pokrzywdzonego zachowywało się w sposób, który nie</p>	

był akceptowany przez wszystkich ówczesnych użytkowników portu. Nie mniej oskarżony, w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy punktach, opisał przebieg zdarzenia i motywy swojego postępowania w sposób sprzeczny z pozostałym materiałem dowodowym i z ostatecznymi ustaleniami faktycznymi Sądu, o czym szerzej w rubryce 2.2 (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne). Dlatego też jego wyjaśnienia zasługiwały na wiarę jedynie w części, tj. w podanym wyżej zakresie.

Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom.

Przesłuchiwane osoby, podały jedynie to co zdołały zaobserwować i zapamiętać, każdy ze swojej perspektywy obserwacyjnej.

Poszczególni świadkowie różnili się m.in. co do subiektywnych odczuć odnośnie oceny zachowania samego pokrzywdzonego, jak i towarzyszących mu w trakcie biesiadowania osób. I tak osoby współuczestniczące w zabawie lub związane bliżej z osobą pokrzywdzonego (M. R., L. R., A. W.) podkreślały, iż zachowanie pokrzywdzonego było przez cały czas poprawne i właściwe. Pokrzywdzony



próbował jedynie wciągnąć do wspólnej zabawy inne osoby cumujące w porcie. W ich opinii turystyczne biesiadowanie w takich portowych warunkach było oczywiste i naturalne. W ich ocenie zachowanie grupy biesiadującej nie wykraczało poza ogólnie przyjmowane społeczne normy, z uwagi na specyficzne (wakacyjne) warunki w jakich wszyscy się znajdowali. Z kolei świadkowie związani z oskarżonym, a także inni mieszkańcy portu, mieli odmienną ocenę odnośnie zachowania grupy biesiadującej (R. S., D. S. (2), E. O., W. O.). Obiektywny świadek, który nie miał interesu w tym, aby podawać fałszywie na rzecz którejkolwiek ze stron, potwierdził wersję oskarżonego i jego rodziny (vide zeznania D. S. (1)). Ocenił, że to pokrzywdzony był prowodyrem spornej sytuacji, a biesiadująca grupa przez cały czas trwania swojej imprezy zachowywała się niewłaściwie. Sąd dał wiarę wskazanym świadkom, w przytoczonym zakresie, albowiem nie dopatrył się w ich zeznaniach z urzędu okoliczności tego rodzaju, że pozwalały poddać w wątpliwość złożone w sprawie zeznania (za wyjątkiem okoliczności wykazanych w rubryce

2.2). Zeznania tych osób nie niweczyły ustalonego przez Sąd stanu faktycznego. Ponadto, zeznania świadków korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Z kolei funkcjonariusze policji M. J. i M. M. swoje obserwacje poczynili w związku z wykonywanymi obowiązkami służbowymi (pełniąc przy tym zawód zaufania publicznego) i nie mieli żadnego interesu w tym, aby zeznawać niewiarygodnie.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom zarówno co do treści, jak i ich cech zewnętrznych. Zostały one bowiem sporządzone przez uprawnione organy lub osoby w ramach ich kompetencji i nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

W realiach niniejszej sprawy w ocenie Sądu opinia biegłego K. Z. nie budziła wątpliwości pod względem wiarygodności. Była ona jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały należycie uzasadnione przez biegłego i były logiczną konsekwencją przeprowadzonych przez niego analiz i badań. Nie mniej w sprawie po przeprowadzeniu uzupełniającej opinii biegłego dr n. med. K. Z. nadal istniała sprzeczność pomiędzy

		<p>tą opinią, a opinią prywatną złożoną przez obrońcę oskarżonego wydaną przez specjalistę chirurgii ogólnej, co do charakteru obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego i tym samym zachodziła konieczność powołania nowego biegłego w szczególności medyka sądowego. Sąd ocenił sprawozdanie sądowo – lekarskie wraz z opinią biegłej sądowej M. H. jako wiarygodne. Sąd nie doszukał się z urzędu podstaw do podważenia wiarygodności opinii, a strony nie zgłaszały zastrzeżeń do wykonanych badań. Wnioski zawarte w tych opiniach dały odpowiedzi na postawione w tezie dowodowej pytania.</p>	
<p><b>2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1.	<p>częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. S. (pkt. a).</p> <p>częściowo zeznania L. R. (pkt b)</p> <p>częściowo zeznania W. O.</p>	<p>Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w którym podawał on, że odepchnął jedynie pokrzywdzonego i to w ramach obrony koniecznej, albowiem</p>	

(pkt c)

Opinia prywatna, lekarska  
lekarza S. S. specjalisty  
chirurgii ogólnej

(pkt d)

bronił siebie i swojej rodziny przed napaścią ze strony pokrzywdzonego. Bał się go. Wyjaśnienia oskarżonego R. S. w tym zakresie były sprzeczne z wiarygodnymi, zdaniem sądu, pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie (vide rubryka 2.1 uzasadnienia). Ponadto, wyjaśnienia wobec zgromadzonego materiału dowodowego były tendencyjne, nielogiczne, a momentami infantylne. Pokrzywdzony M. R., choć nie był do tego uprawniony i nie powinien tego robić, to jednak bezspornie wszedł na łódź oskarżonego. Nie mniej uczynił to, ale nie jak próbował przekonać Sąd oskarżony - z zamiarem napaści fizycznej na kogokolwiek, lecz w celu zaproszenia użytkowników tej łodzi, w tym zwłaszcza ciotki oskarżonego, do wspólnej zabawy, tańca. Obraz taki wynikał z zeznań pokrzywdzonego, jego towarzyszy zabawy, okoliczności zdarzenia (podchodził tańcząc po pomoście w tzw. „wężyku”) ale też i z relacji świadków powiązanych więzami rodzinnymi z oskarżonym (vide zeznania E. O., D. S. (2)). Ponadto, z opinii biegłych, dokumentacji medycznej, załączonej dokumentacji fotograficznej i zeznań świadków wynikało

wprost, że zakres obrażeń u pokrzywdzonego mógł powstać w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego, a więc w wyniku uderzenia pięścią w twarz. Nie było to więc odepchnięcie, a wyprowadzony i regularny cios. Potwierdzały to wskazane dowody.

Zeznania świadka w zakresie okoliczności, że jej ojciec - pokrzywdzony nie wchodził na łódź oskarżonego były sprzeczne z zeznaniami samego pokrzywdzonego, który przyznał szczerze i wprost, że wszedł na łódź oskarżonego, w celu zaproszenia do wspólnej zabawy. Okoliczność powyższa wynikała także z zeznań pozostałych świadków.

Zeznana świadka w zakresie okoliczności, że w ogóle nie widział przebiegu zdarzenia w inkryminowanym okresie nie polegały na prawdzie. Z zeznań pozostałych świadków wynikało, że świadek był tuż obok tej sytuacji, bowiem przed zajściem grał wspólnie z oskarżonym, jego żoną i swoją żoną w brydża. Zeznania te były również sprzeczne wewnętrznie. Przed sądem bowiem świadek zeznał odmiennie i opisał już zajście szczegółowo, rzekomo ze swojej perspektywy. W dniu 29 października 2019 r. w

		<p>sprawie zostało wszczęte śledztwo w sprawie PR Ds. (...).2019 odnośnie złożenia fałszywych zeznań (k. 147). Sprawa w toku.</p> <p>Wskazanej opinii prywatnej, dołączonej do akt sprawy przez stronę postępowania – oskarżonego, przeczyły obiektywne opinie sporządzone przez biegłą sądową M. O. i K. Z. ( k. 17 – 18, k. 118v. – 119v.; k. 170 – 175 ), którym to dowodom Sąd dał wiarę z przyczyn szczegółowo wskazanych w rubryce 2.1. Wbrew wnioskowi opinii prywatnej, korzystnej dla oskarżonego, pokrzywdzony M. R. doznał stłuczenia twarzy z ropiejącą raną przedsionka jamy ustnej i odczynem zapalnym policzka lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 1 kk.</p>	
<p>3. <b>PODSTAWA PRAWNA WYROKU</b></p>			
	<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Oskarżony</p>	
<p>#</p>	<p>3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem</p>		

<p>Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej</p>	
<p>Czyn zabroniony określony w art. 157 § 1 k.k. popełnia ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, czyli inny niż ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, bądź innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała. Skutki opisane w tym przepisie muszą trwać - jak wynika z § 2 tegoż art. 157 k.k. - dłużej niż 7 dni i muszą być objęte winą umyślną sprawcy.</p> <p>Występek ten ma charakter powszechny, jego sprawcą może więc być każdy.</p> <p>Mając na uwadze powyższe oraz poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, Sąd stwierdził, że oskarżony R. S. dopuścił się popełnienia czynu, jaki mu zarzucono i przypisał</p>	

mu go w wersji tożsamej z zaprezentowaną przez oskarżyciela publicznego, ustalając tym samym, iż zachowaniem swym wyczerpał on znamiona czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k.

W ocenie Sądu wina oskarżonego nie budziła wątpliwości, gdyż świadomie zdecydował się on na zachowanie niezgodne z prawem, a jednocześnie nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające winę. Nie stanowił takiej okoliczności fakt pozostawania oskarżonego w chwili popełniania czynu pod wpływem alkoholu. Oskarżony dopuścił się swojego zachowania z błahego powodu. Motywem była złość na zbyt swawolne zachowanie pokrzywdzonego, jak i jego współtowarzyszy biesiady.

#	1.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.2. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz			



związłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania

Zgodnie z treścią art. 66 § 1 kk sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. W rozpoznawanej sprawie zostały spełnione wszystkie powyższe przesłanki. R. S. nie był dotychczas karany nie tylko za przestępstwo umyślne, ale również za jakiegokolwiek przestępstwo nieumyślne. W chwili popełnienia czynu miał 40 lat. Zdarzenie z inkryminowanego okresu miało w jego przypadku charakter incydentalny, nie niosąc za sobą daleko idących skutków. Sąd uwzględnił, że reakcja oskarżonego nie była adekwatna do zaistniałej sytuacji. Nie mniej społeczna szkodliwość czynu była niewielka, podobnie jak stopień zawinienia oskarżonego.

Mężczyzna odebrał inicjatywę pokrzywdzonego, który wszedł w godzinach nocnych na pokład jego łodzi, był przy tym nachalny i nietrzeźwy, jako przekraczając granicę i nazbyt napastliwą. Należało dostrzec, że obiektywnie oceniając zachowanie pokrzywdzonego i współbiesiadników również nie było w tej sytuacji właściwe, społecznie pożądane. Na drugi dzień znaleźli się turyści (naoczni świadkowie zdarzenia), którzy nie byli związani z żadną ze stron konfliktu, a wyrazili zrozumienie i aprobatę dla zachowania oskarżonego, wyrazili nawet chęć zeznawania na jego korzyść przed sądem. Mężczyzna normalnie funkcjonował w społeczeństwie, cieszył się pozytywną opinią w swoim środowisku. Postrzegany był na co dzień jako osoba spokojna. Ww. posiadał wykształcenie wyższe filozoficzne, grał w brydża. W ostatnim okresie nie wszedł w ponowny konflikt z prawem. Wszystkie te okoliczności uzasadniały przekonanie, że R. S. nie dopuści się w przyszłości kolejnych przestępstw. Oskarżony wyraził skruchę, przeżywał całe postępowanie karne, żałował swojego czynu, choć winił głównie

pokrzywdzonego za to co się stało, jako prowodyra całego zajścia. Z postawy zaprezentowanej przez oskarżonego w toku postępowania karnego wynikało, że wszystkie cele postępowania karnego zostały już osiągnięte. W ocenie Sądu to właśnie z myślą o takich osobach i dla takich okoliczności popełnionego czynu, ustawodawca wprowadził instytucję warunkowego umorzenia postępowania. Art. 67 § 1 kk stanowi, że warunkowe umorzenie następuje na okres próby, który wynosi od roku do 3 lat i biegnie od uprawomocnienia się orzeczenia. Argumenty uzasadniające zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania w tej konkretnej sprawie przemawiają jednocześnie za przyjęciem minimalnego okresu próby. Życie i dalsze postępowanie oskarżonego ostatecznie zweryfikuje jego postawę. Sąd dopatrył się pozytywnej prognozy kryminologicznej po stronie oskarżonego.

#	3.3. Umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach umorzenia postępowania			

#	3.4. Uniewinnienie		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia			
4. <b>KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie</b>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
R. S.	II.	I.	Zgodnie z art. 67 § 3 kk Umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, a w miarę możliwości również <b>obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę</b> , albo zamiast tych obowiązków orzeka nawiązkę; sąd może nałożyć na sprawcę obowiązki wymienione w art. 72 § 1 pkt 1-3, 5-6b, 7a lub 7b, a ponadto orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 lub zakaz prowadzenia pojazdów, wymieniony w art. 39 pkt 3, do lat 2. Przepisy art. 72 § 1a i 1b stosuje się odpowiednio.

Sąd orzekł wobec oskarżonego R. S. obowiązek zapłaty kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia.

Oczywistym dla Sądu, jak i społeczeństwa jest, że to sprawcy przestępstwa winni swoim postępowaniem łagodzić jego negatywne skutki.

Z kolei wysokość zadośćuczynienia musi pozostawać w zależności od intensywności cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba pokrzywdzona będzie zmuszona znieść w przyszłości. Funkcją zadośćuczynienia jest przede wszystkim wyrównanie pokrzywdzonemu doznanej przez niego krzywdy, a nie jego wzbogacenie. Wysokość zadośćuczynienia musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna przy uwzględnieniu krzywdy pokrzywdzonego odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zasądzona kwota winna być zatem umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach. Zdaniem Sądu odpowiednia jest kwota 1.000 zł, gdyż uwzględnia stopień cierpień

			psychicznych, a więc rozmiar doznanej krzywdy, jak również wiek pokrzywdzonego i wpływ doznanego uszczerbku na zdrowiu na przyszłe jego życie. Pokrzywdzony dowiódł, że po zajściach z oskarżonym pozostawał pod profesjonalną opieką medyczną.
<b>5. <i>1Inne</i></b> <b>ROZSTRZYGNIECIA</b> <b>ZAwarte w WYROKU</b>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
<b>6. inne zagadnienia</b>			
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę			
Sąd nie przyjął, iż oskarżony działał w granicach obrony koniecznej, co w toku postępowania próbował wykazywać R. S..  W związku z tym można byłoby jedynie stwierdzić, że ani okoliczności sprawy			

ani treść art. 25 kk nie uzasadniają tezy o działaniu oskarżonego w granicach obrony koniecznej, w tym - również uprzywilejowania jego działania w myśl art. 25 § 2 kk.

Niemniej czyniąc zadość wymogom procedury Sąd nieco szerzej odniesie się do powyższego zagadnienia.

Obrona konieczna jako kontratyp wyłączający bezprawność czynu zachodzi wtedy, gdy po stronie sprawcy czynu zostają spełnione wszelkie znamiona określające zarówno warunki dopuszczalności podjęcia działań obronnych (zamach, bezpośredniość i bezprawność zamachu, skierowanie zamachu na określone dobro jednostki) jak i dotyczące samych działań obronnych (odpieranie zamachu, działanie skierowane przeciwko napastnikowi motywowane odpieraniem zamachu, konieczność obrony).

Warunki te nie zostały spełnione w przypadku oskarżonego, jego zachowanie nie mieści się w formule obrony koniecznej. Nie zostały bowiem spełnione wymogi bezpośredniości zamachu oraz działania skierowanego przeciwko napastnikowi

motywowanego  
odpieraniem zamachu.

Bezpośredniość zamachu wchodzi w grę wtedy, gdy istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zagrożone atakiem dobro zostanie zaatakowane w najbliższej chwili. Zamach taki rozpoczyna się już w chwili, gdy zachowanie sprawcy ukierunkowane na naruszenie dobra prawnego jest tak zaawansowane, że brak przeciwdziałania doprowadzi do istotnego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego. Zamach upoważniający do podjęcia obrony musi być bezpośredni, tzn. musi stwarzać takie niebezpieczeństwo dla dobra prawnego, które może się natychmiast zaktualizować. Trwa on tak długo, jak długo trwa stan niebezpieczeństwa utrzymywany zachowaniem napastnika. W wypowiedziach Sądu Najwyższego niejednokrotnie wyrażany był pogląd, że przyjęcie owej bezpośredniości nie wymaga, aby atak na dobro prawne już się rozpoczął albo żeby nastąpiło uszkodzenie dobra. Zamach jest bowiem bezpośredni już wtedy, gdy z zachowania napastnika w konkretnej sytuacji jednoznacznie można wnioskować, że przystępuje on do ataku na określone dobro prawne już



zindywidualizowane oraz że istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa natychmiastowego podjęcia ataku [wyrok SN z dnia 11 grudnia 1978 r., II KR 266/78, OSNKW 1979, nr 6, poz. 65].

Ocena znamion obrony koniecznej nie może się sprowadzać tylko do ustalenia, kto pierwszy zadał cios i do zbadania znamion przedmiotowych, gdyż niezbędnym warunkiem przyjęcia obrony koniecznej, bądź przekroczenia jej granic, jest równoczesne zrealizowanie znamion podmiotowych.

Podejmowane działania muszą mieć bowiem charakter działań obronnych i muszą być motywowane wolą obrony, nie zaś np. rewanżu za wcześniejsze uderzenie.

Na temat strony podmiotowej obrony koniecznej wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy (oraz sądy niższych instancji), konsekwentnie zazwyczaj przyjmując, że niezbędnym elementem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, iż odpiera on zamach, i była podyktowana wolą obrony, nie zaś wolą odwetu, a już z pewnością nie ataku. Ten podmiotowy element działania w obronie

koniecznej ułatwia  
rozgraniczenie  
rzeczywistych działań  
obronnych od społecznie  
negatywnych aktów  
zemsty, samosądu lub  
chuligaństwa [ wyrok SN  
z dnia 30 grudnia 1972  
r., Rw 1312/72, OSNKW  
1973, nr 5, poz. 69; wyrok  
SN z dnia 19 lutego 1997  
r., IV KKN 292/96, Prok. i  
Pr.-wkl. 1997, nr 7-8, poz.  
1; zob. także wyrok SA w  
Lublinie z dnia 15 stycznia  
1998 r., II AKa 181/97,  
Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr  
1, poz. 23]. Podejmowane  
działania muszą mieć  
bowiem charakter działań  
obronnych i muszą być  
motywowane wolą obrony,  
nie zaś np. rewanżu  
za wcześniejsze uderzenie  
[wyrok SA w Krakowie z  
dnia 13 maja 1997 r., II  
AKa 94/97, Prok. i Pr.-  
wkl. 1998, nr 5, poz. 20].  
W takiej bowiem sytuacji  
po stronie "broniącego  
się" ewidentnie brak woli  
obrony, istnieje natomiast  
zamiar zakamuflowania  
zamachu skierowanego  
przeciwko atakującej  
osobie.

Wskazać należy nadto, że  
obrona jest traktowana  
jako konieczna nie  
wtedy, gdy polega na  
odpieraniu jakiegokolwiek  
bezprawnego zamachu,  
ale dlatego, że jest  
podjęta odpowiednio  
do zagrożenia i w  
granicach konieczności  
dla ratowania zagrożonych  
dóbr prawnych.

Okoliczności, w jakich doszło do przedmiotowego zdarzenia, jak też okoliczności które to zdarzenia poprzedzały, nie dają podstaw do uznania, by ze strony pokrzywdzonego miało miejsce takie zachowanie o znamionach "bezpośredniego zamachu" na dobro oskarżonego, które wymagałoby z jego strony zastosowania "obrony koniecznej" w rozumieniu art. 25 kk.

Według niekwestionowanych bowiem w tym względzie ustaleń sądu wynika, że oskarżonemu nie podobało się wcześniejsze zachowanie pokrzywdzonego i jego współtowarzyszy, biesiadujących w porcie. Ponadto, pokrzywdzony wyraźnie manifestował, że wszedł na łódź oskarżonego w celu zaproszenia jego ciotki do tańca, do wspólnej zabawy. Już sam fakt poruszania się po pomoście krokiem tanecznym w formie tzw. „wężyka” nie zwiastował po stronie pokrzywdzonego napastniczych, agresywnych zamiarów. Swawolny nastrój w jakim znajdował się pokrzywdzony, potwierdzał raczej, iż jego zamiarem była próba wciągnięcia jak

największej ilości osób z portu do wspólnej zabawy. Fakt poproszenia E. O. do tańca był zmanifestowany wyraźnie (vide zeznania świadków). Pokrzywdzony był przy tym nachalny i nieproszony na łodzi oskarżonego, nie mniej z pewnością jednak nie było to działanie na tyle intensywne, by uzasadniać podjęcie przez oskarżonego działania w postaci zadania ciosu pięścią w twarz, czyli - podjęcie obrony "koniecznej" i zarazem "współmiernej do niebezpieczeństwa zamachu" w rozumieniu art. 25 § 1 k.k.

Przy ocenie niebezpieczeństwa zamachu, uzasadniającego podjęcie koniecznej obrony należy bowiem brać pod uwagę szereg czynników, jak np. dobro zaatakowane, siła i środki zamachu oraz sposób ich użycia, właściwości napastnika, czas i miejsce zamachu oraz przebieg zdarzenia, który może potęgować lub zmniejszać to niebezpieczeństwo. (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 listopada 2012 r. II AKa 198/12 LEX nr 1236879 KZS 2012/12/61, Prokuratura i Prawo wkładka (...)).

W realiach niniejszej sprawy, nie sposób

zasadnie twierdzić, by to zachowanie pokrzywdzonego, choć niezaprzeczalnie prowokujące, nosiło zarówno obiektywnie, jak i subiektywnie cechy niebezpiecznego zamachu, który uzasadniałby podjęcie tak skrajnych działań jak uczynił to oskarżony.

Należy mieć też na uwadze właściwości pokrzywdzonego w krytycznym czasie, tzn. jego posturę, wiek, stan nietrzeźwości. Trudno zatem uznać, by miał on, znaczną przewagę fizyczną, co uzasadniałoby użycie przez oskarżonego podjętych środków do obrony. W konsekwencji działania podjęte przez pokrzywdzonego, choć nieproszone i niepożądane, nie miały cech niebezpieczeństwa zagrażającego oskarżonemu i jego rodzinie.

Żadną miarą nie wynikało z okoliczności sprawy że oskarżony działaniem pokrzywdzonego czuł się zagrożony, że obawiał się dalszych ataków ze strony M. R.. Należy zatem uznać, że była to reakcja na całokształt źle postrzeganego w tym dniu zachowania pokrzywdzonego i jego świty. Pokrzywdzony w ogóle nie zadał ciosu.. In concreto nie można stwierdzić, że podjęte

przez oskarżonego działania miały charakter działań obronnych i że były motywowane wolą obrony. Przeciwnie, był to atak na pokrzywdzonego. Zachowanie oskarżonego było wyrazem odczuwalnej niechęci do biesiadników, jak i okoliczności związanej z wejściem na pokład jego łodzi w celu poproszenia ciotki do tańca. W okolicznościach sprawy nie sposób uznać, że zadał cios pięścią z obawy o własne zdrowie lub życie, lub też o zdrowie i życie członków swojej rodziny, chcąc powstrzymać ewentualny atak ze strony napastnika. Przepis art. 25 § 1 k.k. stanowi, że nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Jeżeli zatem przez konieczność obrony rozumieć niezbędność, a więc i dopuszczalność czynnego odpierania bezpośredniego i bezprawnego zamachu na dobro chronione prawem, to te elementy łącznie nie wystąpiły w niniejszej sprawie, co znajduje pełne odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym ujawnionym w toku rozprawy.

W realiach przedmiotowej sprawy nie zasługują na akceptację również wywody strony

oskarżonej, co do przyjęcia działania oskarżonego w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej. Aby takie zachowanie rozważyć, warunkiem wstępnym jest ustalenie, że zachowanie sprawcy podjęte było w warunkach obrony koniecznej w rozumieniu art. 25 § 1 k.k. Warunkiem podmiotowym obrony koniecznej jest świadomość zamachu i wola obrony. Jeżeli tych warunków brak, a tak było w przedmiotowej sprawie, to szczegółowe odnoszenie się do problemu przekroczenia granic obrony koniecznej jest bezprzedmiotowe. Tymczasem, choćby z racji tego, że atak nie był niebezpieczny i nie wymagał obrony, nie było znamienia jego bezpośredniości a zachowanie oskarżonego nie było podyktowane wolą obrony, podnoszenie, że działał przekraczając granice obrony koniecznej, jest wyrazem reprezentowania ocen, które nie mają przełożenia na okoliczności zdarzenia.

W konsekwencji, w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż oskarżony działał w granicach obrony koniecznej.

## **7. *Koszty procesu***

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III.	<p>Oskarżony R. S. posiadał stałe źródła dochodów. Prowadził gospodarstwo rolne. Posiadał wartościowy majątek. Jego sytuacja finansowa i majątkowa była zatem stabilna i przewidywalna. Ww. był zatem w ocenie Sądu w stanie uiścić wyliczone na podstawie wskazanych w wyroku przepisów koszty w całości.</p>	
<b>6. 1Podpis</b>		